

## W 36 rocznicę PKWN

# MANIFEST LIPCOWY

Wśród dokumentów historycznych kreślących wizję Polski Ludowej ten jest o znaczeniu fundamentalnym 22 lipca 1941 roku w wyzwolonym Chełmie Lubelskim Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — tymczasowa władza wykonawcza powołana przez Krajową Radę Narodową — uchwalił historyczny Manifest do Narodu Polskiego proklamujący powstanie ludowego państwa polskiego kreślący jego program.

W lipcu br. minęło 36 lat od tego historycznego wydarzenia. Z 35,5 mln rodaków tylko 12 mln może pamiętać ten dokument w formie plakatu z piastowkim orłem i białoczerwona wstęga nad tekstem. Dla większości z nas egzemplifikacja tego wydarzenia jest wymowna fotografia w podręczniku historii przedstawiająca biednie ubranego mężczyznę z woskiem na ramieniu pograżonego w lekturze Manifestu. Ta fotografia to wymowny symbol tamtych pierwszych dni, gdy rodzica się wolność a wraz z nią szła za powieź rewolucyjnej przebudowy politycznej, gospodarczej i społecznej Polski.

Przed 36 laty była to zapowiedź — program, który należało dotrzeć do rzeczywistości konsekwentnym wykonywaniem podstawowych zadań a pierwszym i najważniejszym zadaniem była mobilizacja i wkład narodu w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem.

Dzisiaj Manifest, to w polityce zamierzonej trwały sznur i przyciąż ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi Trwałe i bezpieczne granice. Po raz pierwszy w historii, nasza zachodnia granica stała się granicą pokoju. Nasze inicjatywy na rzecz pokoju przyjmowane są na arenie międzynarodowej z ciepłą uwagą. Działamy w 350 organizacjach międzynarodowych, utrzymujemy stosunki ze 150 krajami świata.

Zaczynamy w kraju od walki z analfabetyzmem. Dziś rozwijamy powszechny program szkoleń średniej i wyższej szkoły. 1,2 mln osób legitymuje się wyższym wykształceniem.

Szeroko zakrojona i przeprowadzona reforma rolna pozwoliła rozwiązać najbardziej problem społeczno-gospodarcze wsi — zlikwidować głód ziemi. Dziś polskie rolnictwo po trudnych latach wychodzenia z zaoferowania we wszystkich sektorach, wchodzi w nowy okres dynamicznego rozwoju.

Nie tylko zapowiedziana w Manifestie kontrola społeczna, ale nacjonalizacja przemysłu i proces uprzemysłowienia pozwolił nam zająć miejsce w pierwszej dziesiątce najbardziej uprzemysłowionych krajów świata, mimo, że obszar zajmujemy daleka, bo 61 pozycję. Stworzyliśmy w oparciu o nasze zasoby naturalne: węgiel, siarkę, miedź i cynk nowe polskie specjalności przemysłowe — chemię i elektronikę. Polski przemysł stał się nowym atakiem ostatnich 36 lat wykonał statki dla 100 armatorów z 37 krajów. Polska specjalnością stały się cennione w świecie statki rybackie. Szeroki dostęp do morza to 5 mln DWT polskiej floty.

36 lat to okres aktywności zawodowej zaledwie jednego pokolenia. Wyrzówkoma tylko podane przykłady urzysławiają nam ogrom dorobku jaki przez ten okres czasu zdołaliśmy osiągnąć. Z okazji kolejnych urodzin lub dowolaj ojczyzny myślimy o tym dorobku z dumą i satysfakcją. Ale również zdajemy sobie sprawę z tego, że dorobek ten należy naturalnym prawem rzeczy pomnażać codziennym wysiłkiem z pełną świadomością, że wiele zostało zrobione, ale jeszcze więcej pozostało do zrobienia. Taka jest nasza powołana i patriotyczna powinność.

CEZARY SŁIWIŃSKI

# Celuloza



ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO  
KOSZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH  
ODZNACZONYCH ORDEREM SZANARU PRACY II KLASY  
GAZETA ODZNACZONA ZIOTĄ ODZNAKA HONOROWA  
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZÓWSKIEGO”

Nr 11/12 (183/184)

1 — 15 sierpnia 1980 r.

Cena 1 zł

## Wyniki działalności gospodarczej KZP za I półrocze 1980 r.

Realizacja zadań planowych 1980 r. odbywa się w trudnych warunkach zaopatrzeniowo-produkcyjnych. Utrudnienie to wynika z zakłóceń w dostawach podstawowych surowców, jak również z prowadzonej — na ruchu zakładu — rekonstrukcji celulozowni. Pomimo występujących zakłóceń i napięć osiągnięte rezultaty działalności gospodarczej należy uznać za korzystne. Stopień realizacji podstawowych zadań planowych za I półrocze 1980 r. przedstawia się następująco:

— celuloza	— 100,0 proc.
— papier	— 104,2 proc.
— kartonaż	— 100,1 proc.
— wartość sprzedaży w cenach zbytu	— 102,9 proc.
— wartość dostaw rynkowych w cenach detalu	— 101,3 proc.
— wartość eksportu w cenach dewizowych	— 116,3 proc.

Taki też był wypad produkcji celulozy — zmniejszony dzięki natychmiastowej akcji w zakładzie. Wykonana struktura asortymentowa celulozy jest bardziej korzystna niż planowana — zwiększona produkcja celulozy bielonej przy obniżeniu produkcji maszynowej. Bardzo korzystnie należy ocenić rezultaty osiągnięte przez papiernię w sytuacji ostrego deficytu papieru na rynku. Złożenia planowe produkcji papieru zostały bowiem wykonane z nadwyżką 1,523 ton, z tego na MP-I o 356 ton, a na MP-II o 1,167 ton.

W produkcji przetworów papierowych przekroczono plan w takich asortymentach, jak: papier asfaltowany, papier inroligatory, papier śniadaniowy. Niedobór produkcji kartonozwy w zakładzie w Dreźnie został wyrównany ponadplanową produkcją w zakładzie w Nowej Soli.

Sprzedaż w cenach zbytu za I półrocze br. osiągnęła wartość 913 mln zł tj. 26 mln zł powyżej planu. Operacyjne plany w zakresie sprzedaży poszczególne zakłady wykonywały w stopniu następującym:

— Zakład Kostrzyn	— 102,7 proc.
— Zakład Dreźnie	— 102,4 proc.
— Zakład Nowa Sól	— 106,0 proc.

Priorytet w wykonywaniu zadań produkcyjnych został nadany

produkcji rynkowej i eksportowej. Dostawy rynkowe w cenach detalicznych zrealizowano w 101,3 proc. a na eksport w cenach dewizowych w 116,3 proc.

Planowane zatrudnienie zostało wykonane w 100,1 proc. Przekroczenie zatrudnienia o dwa etaty dotyczy Zakładu Kostrzyn.

Wydajność pracy na jednego pracownika mierzona wartością sprzedaży w cenach zbytu osiągnęła poziom 310,2 tys. zł tj. o 2,8 proc. powyżej założen planu. Średnia płaca jest wyższa od planu o 0,1 proc. Zachowana została

więcej prawidłowa relacja szybkości wzrostu wydajności pracy niż średniej płacy. Prawidłowość ta jednak nie wystąpiła w Zakładzie Dreźnie, gdzie przy przekroczeniu planowanej wydajności o 2,4 proc. średnia płaca przekroczyła o 3,2 proc. Wydatkowany osobowy fundusz plac za I półrocze br. w porównaniu do rocznego planu TE wynosi 50,4 proc. przy jednoczesnym zaawansowaniu planu sprzedaży w 51,0 proc. W porównaniu do planu redukuje się przekroczenie osobowego funduszu plac o 0,6 proc., co zmniejsza przedsięwzięcie do oszczędzeń gospodarowania w drugim półroczu 1980 r.

Pełna ocena działalności przedsiębiorstwa wraz z przedstawieniem efektywności gospodarowania nastąpi w analizie ekonomicznej za I półrocze 1980 r.

J. WIEZOREK

## Rozmowy partyjne

W ostatnim czasie przeprowadzone zostały w Komitecie Miejskim rozmowy partyjne, którymi objęto 75 osób. Była to kadernikierownia koszyńskich zakładów pracy i instytucji. Groziło im to członkowie i kandydaty partii.

Rozmowy prowadzone były w kontekście realizacji przez poszczególne zakłady pracy i instytucje Uchwał VIII Zjazdu PZPR Uchwał KW PZPR, KM PZPR i ostatnich konferencji sprawozdawczo-wyborczych.

Wiele miejsca w rozmowach poświęcono sprawom podnoszenia efektywności pracy. W tym temacie mieli się wiele istotnych zagadnień. Między innymi wzrost wydajności pracy oraz wykorzystanie rezerw produkcyj-

nych, surowców energetycznych, a także oszczędności surowców i paliw. Omawiano te wszystkie problemy na gruncie konkretnych zakładów pracy. Istotną stała się realizacja przez zakłady pracy tych zagadnień, a w tym konkretne uzyskanie wyników.

Dużą wagę przywiązano do poprawy jakości produkowanych artykułów na rynek krajowy i na eksport. Koszyńskie zakłady mają w tym względzie wiele osiągnięć, lecz są także i niedoścignięcia. O sposobie ich zlikwidowania dyskutowano podczas partyjnych rozmów.

Istotnym tematem partyjnych rozmów były działania zakładów pracy i instytucji na szczeblu socjalno-bytowej na rzecz załogi. Sprawiedliwy i rzetelny sposób

przyznawania nagród, wyróżnień, dyplomów i odznaczeń dla pracowników. Prowadzona w zakładach polityka placu winna być również zgodna z wkładem pracy, jej jakością. Na prawidłowe funkcjonowanie zakładu i wyniki gospodarowania duży wpływ mają bezpieczne warunki pracy, a także zapewnienie pracownikom różnorodnych form wypoczynku po pracy.

Te wszystkie zagadnienia znalazły swoje odzwierciedlenie w propozycjach rozmów partyjnych. Były to rozmowy konkretne, oparte na rzetelnej wiedzy o problemach, działaniach koszyńskich zakładów pracy i instytucji na rzecz dalszej poprawy gospodarowania. Wyniki z rozmów, wnioski i postulaty będą kierunkiem tych działań.

### Dzisiaj w numerze:

Zmiana miejsca pracy str. 2

U przyjaciół nad Odrą str. 3

Forum Młodych str. 4

Tam gdzie znają receptę na sukces str. 6

Olimpiada str. 8

Spotkanie z naszymi radnymi czytaj na str. 2



Spotkanie z naszymi radnymi

Nasze prezentacje

Jan Kasperowicz

Jest w grupie 25-latków, Jubilatów, którzy...
Jest w grupie 25-latków, Jubilatów, którzy przygotowali w naszym zakładzie nieprzerwanie 25 lat. To lata sumiennej nielanego pracy zawodowej...

przemysłowi papieżem. Jest w nim weteranem, 43-letnim dorobkiem rzadko który z naszych pracowników może się pochwycić. Jest to fakt godny największego uznania...

Jest lubiany i ceniony przez współpracowników i kierownictwo wydziału. Po prostu dobrze się z nim pracuje. Zna doskonale swoje stanowisko pracy...

Dowodem uznania wzorowej długoletniej pracy Jana Kasperowicza jest przyznany mu przez Radę Państwa Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski...

Jak sam mówi Jan Kasperowicz, ciesząc się z docenienia swoją wieloletnią pracą. Nigdy nie przypuszczał, że oceniona zostanie ona tak wysoko...



W tym również w okresie wojny. Po wojnie rozpoczął pracę w wyzwolonej Polsce...

Uważam ponadto, że obowiązkiem każdego jest dobrota. Warunki i atmosfera w naszym zakładzie są zadatkiem dla każdej pracy...

Można by pokusić się o stwierdzenie, że swoje życie i pracę zawodową poświęcił

Oboenie w okresie narastającej roli nauki...
Oboenie w okresie narastającej roli nauki, naukowe techniczne ruch ludności, zmiana miejsca pracy jest zjawiskiem coraz bardziej powszechnym...

Do adaptacji nowego pracownika w zakładzie...
Do adaptacji nowego pracownika w zakładzie powinna również włączyć się aktywnie organizacja młodzieżowa...

owsem miewasz też nastroje do pracy...
owsem miewasz też nastroje do pracy ale zwykle dobrze paniasz swoją rolę zawodową przy odpowiednim pozostaniu do zadań...

Z działalności STTP Spotkanie z raiowymi

Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników...
Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego w Kostrzynie...

Na jednym z ostatnich posiedze...
Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Zakładowej STTP...

Uważam ponadto, że obowiązkiem każdego...
Uważam ponadto, że obowiązkiem każdego jest dobrota...

Spawy znane i nieznane w obszarach nauki i techniki

Prawit odpowiedzi

Na temat warunków wskazywania...
Na temat warunków wskazywania zaskliku opiekunów...

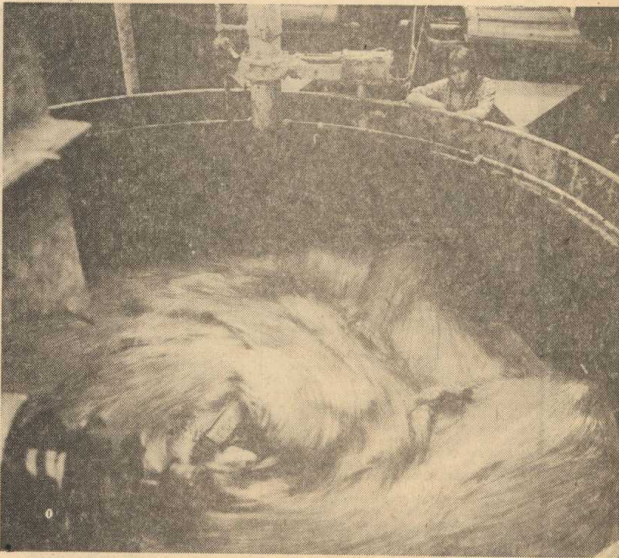
Z innym chotym członkiem...
Z innym chotym członkiem rodziny...

W do zaskliku - to opiekun...
W do zaskliku - to opiekun i opiekunika...

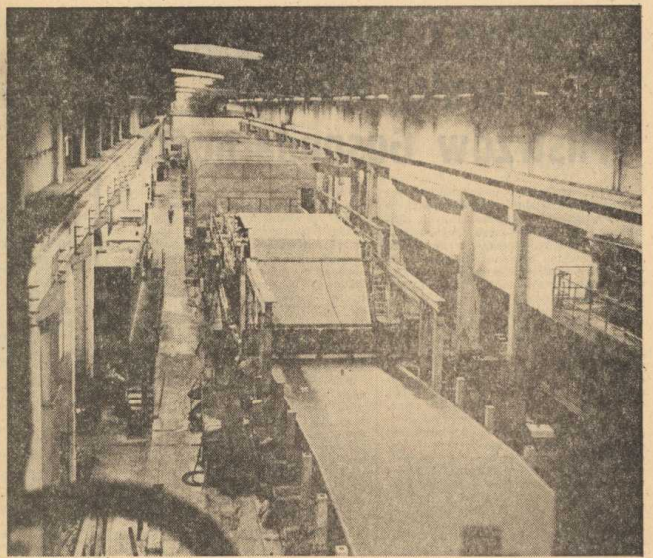
W podsumowaniu dyskusji...
W podsumowaniu dyskusji podkreślono została jeszcze...

W 1822 roku otwarto w Nowym Jorku...
W 1822 roku otwarto w Nowym Jorku pierwszą w świecie elektrownię...

Muzeum Twierdzy Kostrzyn

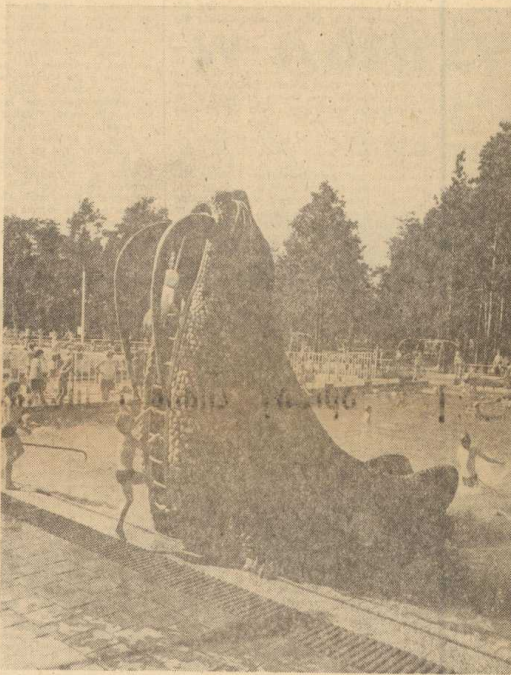


Porcelanowa masa włóknista



Maszyna produkująca kartony telefoniczne

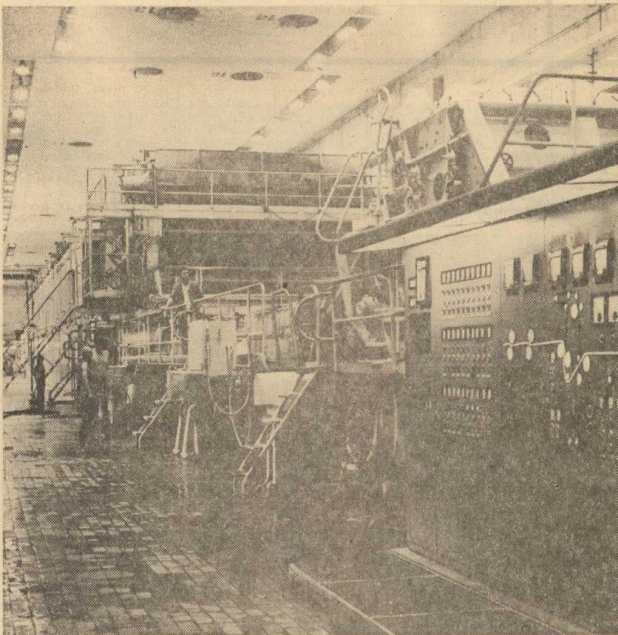
**U PRZYJACIÓŁ ZA ODRA**  
**Zakłady Papiernicze w Schwedt w fotografii**



Stary brat Kastrzyńskiego „Moreń” w ośrodku rekreacyjnym w Schwedzie



Ostatnia operacja przy produkcji tapet — wycinanie faktury

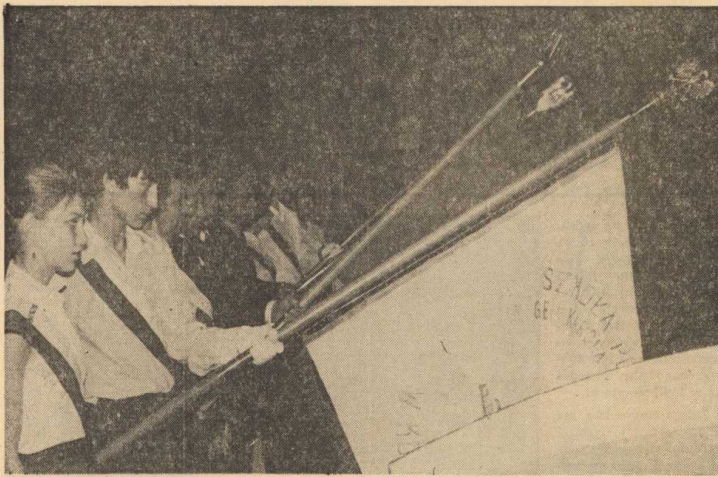


MP 1 — wyrobisko papieru papierosowego



Składowisko odpadów





# Lipcowe Święto w Kostrzynie

Bogaty był program tego rocznych obchodów lipcowego święta w Kostrzynie. Za inauguracją była uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej i Plenum Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Wśród przybyłych na sesję byli radni WRN, radni MRN, działacze MK P.J.N., aktywni polityczno-gospodarczy naszego miasta, działacze Zbawid przedstawiciel WRZZ w Gozrowie Ryszard Mazowiecki oraz mieszkańcy Kostrzyna.

Przewodniczący MRN Józef Zarski i Naczelnik Miasta Zbigniew Cedro w swoich wystąpieniach omówili dorobek Kostrzyna na przestrzeni 36 lat jakie minęły od dnia opublikowania Manifestu Lipcowego.

Były to lata wyjątkowej pracy wszystkich mieszkańców dla swojego środowiska, miasta, kraju. Trudno by wyliczyć wszystkie osiągnięcia Kostrzyna. Są one ogromne, widoczne na każdym kroku i odczuwane przez jego mieszkańców.

Obchody Święta Odrodzenia to nie tylko okazja do refleksji i podsumowań przebytej drogi, bilansu osiągnięć i zmian w naszym życiu, najbliższemu otoczeniu. Jest to jednocześnie właściwy moment aby uswiadomić sobie skalę i znaczenie obecnie rozwiązywanych problemów oraz własnego udziału i wkładu w to dzieło, wiaćsza w swiecie podjętej ostatnio przez Sejm PRL uchwały o zadaniach dotyczących realizacji planu 1980 roku, niektórych w nim zmianach i potrzebie zwik

zenia efektywności gospodarowania.

Przewodnicząc MRN Józef Zarski w imieniu prezydium MRN, MK P.J.N. przekazał podziękowania dla mieszkańców Kostrzyna za dotychczasową realizację zadań społeczno-gospodarczych i podziękowania od I Sekretarza KW PZPR Ryszarda Labusia i wojewody gozrowskiego Stanisława Nawaka.

Następnie dokonano aktu dekoracji odznaczeniami za służonych obywateli naszego miasta, którzy swą pracą wnieśli duży wkład w jego rozwój i dzień dzisiejszy. Uchwałą Rady Państwa Zio tym Krzyżem Zasługi odznaczony został Janusz Domina, Srebrnym Krzyżem Zasługi Andrzej Dański i Władysław Rozowiec. Brązowym Krzyżem Zasługi: Genowefa Kowalewska, Halina Kłysz, Kazimierz Kozół. W uznaniu załug w pracy zawodowej Prezes Rady Ministrów odznaczył Odznaką Honorową „Zasłużony Pracownik Państwowy” Franciszek Kobylński, Złotą Honorową Odznaką „Za zasługi dla woj. gozrowskiego” wyróżniony został Leszek Budziński.

Odznaką „Zasłużony działacz P.J.N.” udekorowani zostali: Helena Bechcińska, Franciszek Radwan, Andrzej Dański, Józef Zarski, Sekretariat KW PZPR i Prezydium WRZZ nadały dyplom uznania Wincentemu Galezce kowi.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie po stanowieniem z dnia 17 lipca

1980 roku nadało tytuł „Zasłużonego dla miasta Kostrzyna” z wpisem do „Złotej Księgi” następującym wytytułowem: Janowi Czerniakowi, Bolesławowi Florkowskiemu, Januszowi Domini, Janowi Kopce, Józefowi Rup-



Odznaka „Zasłużony pracownik państwowy” wyróżniona została Franciszka Kobylńska — dyplomistka pracownica Urzędu Miejskiego.

niakowi, Bolesławowi Olszewskiemu. Uroczystą sesję MRN i Plenum MK P.J.N. zakończył w drugiej części występ zespołu „Wawele”.

Lipcowe święto w Kostrzynie przebiegało pod znakiem masowych imprez dla mieszkańców. Był więc Rajd sa-

mochodowy Salakiem Zwycięstwa. Uczestników Rajdu odwieździł miejsca walki gdzie pod pomnikami składali wianki kwiatów. Prze prowadzone zostały konkursy sprawnościowe, a rajd zakończyła wspólna gro



chówka. Po raz drugi już z okazji lipcowego święta odbyły się dla amatorów krecgli i szachów turnieje. W amfiteatrze zabawa ludowa zromadziła wielu mieszkańców Kostrzyna. Było więc z czego wybrać w programie imprez przygotowanych dla uczczenia lipcowego święta.

# SEJMK TURYSTYCZNY

Problemy umasowienia, popularyzacji turystyki i rekreacji, były przedmiotem dyskusji na spotkaniu aktywny Oddziału Zakładowego PTTK „Celuloza” w otoczeniu wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Sosnach koło Witnicy. W sejmiku turystycznym wzięli udział m. in. prezes wojewódzkiego koła przewodników turystyki — dr Romuald Szczepanski, członkowie Zarządu Wojewódzkiego PTTK, przewodniczący turystyczny z KZP oraz zaprzyjaźnionych kół zakładowych i terenowych województwa gozrowskiego.

Na spotkaniu zastanawiano się wspólnie, nad zaktywizowaniem działań zarządów i kół zakładowych w upowszechnianiu turystyki w środowisku, wymieniono doświadczenia nabyte w trakcie organizowania imprez turystycznych.

Wprowadzenie do szerokiej dyskusji było wystąpienie dr Romualda Szczepańskiego, który mówił o dorobku gospodarczo-społecznym kraju i w tym aspekcie o zadaniach w upowszechnianiu wiedzy o kraju i naszym regionie. W tym celu proponowano w ruchu turystycznym wiele miejsc poświęconych problemom kultury w turystyce i obowiązkowi wnikającym ze statutu stowarzyszenia.

W ub. zakończyła się też trwająca 4 lata masowa akcja PTTK pod nazwą „Polska Naszych Dni”. Akcja ta bardzo popularna wśród członków towarzystwa, w każdym roku przebiegała pod innym hasłem i stała się okazją do zapoznania się z historią walki wyzwoleniczych, z dorobkiem kultury

materjalnej, dorobkiem gospodarczym kraju, oraz do spotkań z ciekawymi ludźmi współczesnymi będącymi świadkami historycznych przemian społecznych ostatniego 30-letnia. W akcji tej brały powszechny udział również zakładowe oddziały towarzystwa turystyczno-krajoznawczego województwa gozrowskiego. Sejmik, stał się okazją do szerzej refleksji na temat wykorzystania tego typu akcji, w szerokiej pracy towarzyszącej na rzecz kształtowania pożądanych postaw społecznych.

Z żywej dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawom współpracy zarządów z kierownictwami zakładów pracy, tworzenia klimatu dla właściwej działalności towarzystwa, problemom opieki i pomocy ze strony kierownictw poszczególnych przedsiębiorstw, przy których działają oddziały PTTK.

Z uczestnikami sejmiku spotkali się przedstawiciele kierownictwa Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Spotkanie stało się znakomitą okazją do oceny dotychczasowego dorobku działalności Zarządu Zakładowego PTTK w KZP i wpływu jakie PTTK wywiera na umasowienie idei krajoznawstwa, połączonego z atrakcyjną formą wypoczynku wśród załogi. Na ten temat mówili na spotkaniu: dyrektor naczelny przedsiębiorstwa — Kazimierz Raparz i sekretarz KZP PZPR Ireneusz Bukawski. Dyrektor przedsiębiorstwa stwierdził, że kierownictwo KZP udzieliło i w dalszym ciągu udzielać będzie pełnego poparcia inicjatywom PTTK, podejmowanym na rzecz załogi.

# Każdy może stać się posiadaczem „Regionalnej Odznaki PTTK Ziemi Gozrowskiej”

W rocznicę 33-lecia powrotu Ziemi Zachodniej i Południowej do Macierzy oraz w celu popularyzowania wartości turystycznych i krajoznawczych Ziemi Gozrowskiej upowszechniania wiedzy o polskiej regionu, Zarząd Wojewódzki PTTK ustanowił „Regionalną Odznakę Ziemi Gozrowskiej”.

Odznakę przyznaje Zarząd Wojewódzki PTTK w Gozrowie Wlkp.

Odznaka posiada 3 stopnie barwy przyznawane w kolejności:

- III st. brązowa, II st. srebrna, I st. złota.

Warunkiem uzyskania poszczególnej stopnia odznaki jest odbycie na obszarze województwa zwrócenia uwagi na następujące punkty:

- na III st. — dwie wycieczki dwudniowe w danym roku — 60 pkt. (1 wyc: 2 dniowa — 30 pkt.);
- na II st. — wycieczek o łącznej ilości 6 dni w ciągu 2 lat, w tym co najmniej 1 wycieczki czterodniowej — 90 pkt.

— na I st. — wycieczek o łącznej ilości 15 dni w ciągu 3 lat, w tym co najmniej 1 wycieczki pięciodniowej — 150 pkt.

Przy zdobywaniu odznaki III st. należy zwrócić dodatkowo 1 zakład pracy lub 1 miejsce związane ze śladami polskości tych ziem — 5 pkt.

— II st. — 1 zakład pracy i 1 miejsce świadczące o polskości Ziemi Gozrowskiej — 10 pkt.

— I st. — 2 zakłady pracy i 2 miejsca świadczące o polskości Ziemi Gozrowskiej — 20 pkt.

Za wspomniane miejsca świadczące o polskości Ziemi Gozrowskiej uważane będą mu-

zea, izeby pamiątek, zabytki lub ich zespoły, miejsca znaczących odkryć oraz miejsca pamięci narodowej.

Trasy wycieczek nie mogą być powtarzane na ten sam stopień odznaki.

W jednym roku można zdobyć tylko jeden stopień odznaki. Wycieczki mogą być: piesze, kolarskie, motorowe, narciarskie lub kajakowe.

Podstawą do stwierdzenia dopełnienia w/w warunków jest załączony wniosek z potwierdzeniem pobytu w miejscowości na trasach wycieczek. Za potwierdzenie pobytu uważane będą odciski pięciopalców dowolnych instytucji, z tym, że przyznawanie jest bezterminowe bez dalsze dokonane datowników lub pieczęci z datą i trasą imprezy (rajdu). Potwierdzenia na odciskach kartkach nie będą honorowane.

Dodatkowym warunkiem uzyskania któregośkolwiek stopnia odznaki jest uzupełnienie wniosku, krótkiego opisu krajoznawczego i sportowego z tras wycieczek. Na odznakę zaliczają się wycieczki odbyte od 1947 roku. Odznaka przyznana w trybie zwyczajnym jest platna, zaś honorowa bezpłatna.

Odznakę platną nabywać można w Zarządzie Województwa PTTK w Gozrowie Wlkp. Punkty zdobyte na R. O. PTTK Ziemi Gozrowskiej można zaliczyć na OTP i 1 pkt. odpowiadają na trasie 1 km.

Wszystkich zainteresowanych zdobyciem odznaki prosimy o skontaktowanie w tej sprawie z Biurem Obsługi Klubu Turystycznego w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych, które udzieli pełnej informacji na ten temat.

# Święto Prasy w Kostrzynie

Imprezy z okazji święta prasy odbywały się w wielu miastach naszego województwa. Zorganizowano je również w Kostrzynie 9 lipca.

Organizatorzy, rady zakładowe KZP i PKP, oraz Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury, posłali się o wiele atrakcji. Dopisała również publiczność, która wypełniła amfiteatr.

Stoła forma imprezy święta prasy są quizy pod hasłem „Czy znasz prasę lubuską?”. Startowało w nim pięciu finalistów, wyłonionych poprzednio z eliminacji. Tematykę quizu określał wprawdzie jego tytuł, lecz na finalistów czekało wiele niespodzianek. Wśród wielu pytań były także zadania niemalże dziennikarskie. Należało w ciągu jednej minuty podkładać sekretarce treści tekstu o odbywającej się imprezie. Pytania zawierały także ocenę gazet lubuskich, krytyczne spojrzenia na ich zawartość treściową, szatę graficzną. Nie okazało więc finalistów łatwe zadanie.

Zmagania uczestników konkursu oceniali jury, któremu przewodniczyła Irena Adamczuk — dziennikarka „Gazety Lubuskiej”. Dużą skalą przyznawanych punk-

tów od 0 do 6 wcale nie ułatwiała oceny jurorom.

Forom wiedzy finalistów był wyborny i potwierdził dużą znajomość lubuskiej prasy. Walka była więc zaciekła, a ostatecznie zwycięstwo odniosła Wiesława Wajnowska zdobywając 34 punkty (na 36 możliwych).

Kolejne miejsca zajęli: II — Grażyna Kłodziejska, III — Dariusz Pilecki, IV — Grazyna Szanier, V — Piotr Jankowski. Zwycięzy otrzyma-

li cenne nagrody rzeczowe i dyplomy.

Oprawy artystyczną imprezy stanowią Warszawa Kapela Czerniakowska, która przedstawiła ciekawy program warszawskiego folkloru.

Impreza była bardzo udana, a publiczność miała wiele wrażeń. Szkoda tylko, że kapryśna aura spłatała kolejne figiel. Deszcz jednak nie był w stanie wyprószyć rozbawionej publiczności.



Zaszczeni mieszkańcy Kostrzyna odznaczni Srebrnym Krzyżem Zasługi (od lewej) Andrzej Dański, Władysław Rozowiec, Genowefa Kowalewska, Halina Kłysz i Kazimierz Kozół.



Kapela Czerniakowska rozbawiała publiczność w amfiteatrze.

# Tam gdzie znają receptę na sukces

Nie wszyscy napotkali w Nowej Soli przechodnie zapytani o Kostrzynskie Zakłady Papiernicze — Zakład Nowa Sól, wskazał bez wahania drogę. Lepiej też wiec od razu pytać o „Kartoniarnię”, a wtedy sprawa będzie zupełnie jasna. Trudno się temu zjawisku specjalnie dziwić, nowa nazwa nie zdążyła jeszcze całkowicie

pudełka do papierosów. Takie były początki dzisiejszych KZP w Nowej Soli. Stopniowo zwiększano i doskonalono metody produkcji krzepła też pod względem zawodowym załoga. Rozwój zakładu wiąże się głównie ze zmianą techniki druku — techniki offsetowej — jakościowo lepszej i wydajniejszej.

zuje jedna z najstarszych pracownic zakładu) zyczliwie udziela mi wyczerpującej informacji jak trafić do kierownictwa i kogo z kierowników dziś zastane. A za bramą różnie, dużo róż, żywoplotem wysadzone przejście i dobrze utrzymane trawniki. Uderza czystość i ogólny porządek. Nie widzę też na zakładowym dziedzińcu typowego dla macierzystego zakładu obrazka — „turyków” kręcących się bez bliżej sprecyzowanego celu po zakładzie. W budynku administracyjnym, połączonym z pomieszczeniami produkcyjnymi na parterze, w wydzielonej palarni zaledwie dwie osoby. Obok widok nietypowy. Chłodziarka do wody z sokiem, urządzenie wydwanym raczej w kawiarniach niż w zakładach. Na przeciwko foto-gazetka z serwisem zdjęć z imprezy zakładowej dla dzieci pracowników. Obok przestronna estetycznie urządzona jadalnia z kioskiem. Czysto i schludnie.

Kierownik zakładu w Nowej Soli — Tadeusz Luboński nie ukrywa satysfakcji, plan półrocza załoga wykonała mimo znacznych powszechnie trudności. A było ich jak się okazuje sporo. Bywało, szczególnie w miesiącach wiosennych, że brakowało surowca podstawowego tj. tektury i trzeba było wyjeżdżać do Świecia osobiście by nie dopuścić do całkowitego postoju zakładu. Dyrektor Eugeniusz Olczak z zakładów w Świeciu, pamięta pewnie do dziś interwencyjne wizyty kierownika i sekretarza POP z Nowej Soli. Z farbami też bywało różnie. Gdy był już surowiec trzeba było gonąć plan. I wtedy załoga pokała zała co potrafi. Dziś to już niemal historia. Ważne jest, że 80 wzorów opakowań — tyle w kwartale produkuje się w Nowej

Soli — trafić na rynek. To jest ważne, a reszta — było, minęło. W ogólnym wykonaniu planu sprzedaży półrocza, uzyskano przekroczenie blisko 3,7 mln zł., w tym w papierach wzorzystych — bezpośrednio na rynek — wykonano plan sprzedaży w 140 procentach.

Załoga nowosolska ma w macierzystej dyrekcji ugruntowaną opinię załogi solidnej, która nie zawodzi swojego kierownictwa. W 217 osobowej załodze — większość załóż — główny trzon to ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych z długim stażem pracy w zakładzie. Wśród nich wyróżnić należy szczególnie takich pracowników jak: Władysława i Marian Chamerowie, Kazimierz Mićczanowski — pełni aktualnie funkcję II sekretarza POP, Maria Złotona, Jadwiga Płociennik, Marianna Dzioch, Józefa Szchowiak, Maria Tatarynowicz, Stanisław Kocemba, Maria Szostak, oraz mistrzowie — Leon Maćkowiak i Ludwik Grobelny.

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej — Maria Zimna wysoko ocenia postawy społeczno-zawodowe członków partii. Blisko co 15 zatrudnionych w zakładzie jest członkiem partii. W praktyce na każdym stanowisku pracy, w kolektywach pracowniczych pracują ludzie z legitymacją partyjną. Oni też są głównie tym czynnikiem, który decyduje o dobrym klimacie pracy, co oczywiście pozostaje bez wpływu na osiągnięte wyniki. Towarzyszka sekretarz nie ukrywa, że wśród problemów, którymi żyje POP i jej egzekutywa, jednym z głównych zadań jest dalszy wzrost szeregów partyjnych. Lecz zaraz zaznacza, że nie tylko liczebność zakładowej

Ciąg dalszy na str. 7



Jedna z najstarszych pracownic zakładu w Nowej Soli — Maria Szostak.

wyprzeć tej obiegowej, funkcjonującej w mieście od ponad 30 lat.

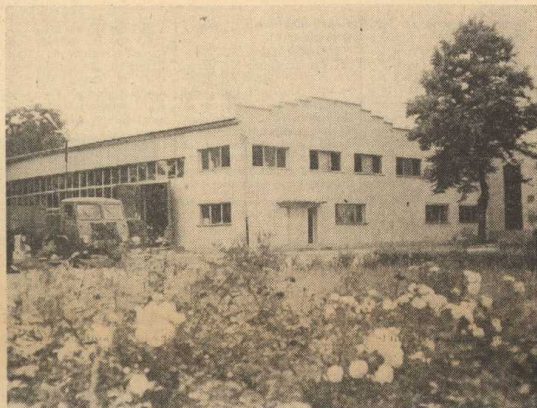
W 1946 roku na miesiąc niewielkiego zakładziku firmy „Paul i Franke” produkującego opakowania, jakiegoś tam pudełka surowe i walizki, w ciasnych pomieszczeniach z pruskiego muru, na sprowadzonych skąd się tylko dało i doprowadzonych do stanu używalności urządzeniach, rozpoczęto pierwszą tak bardzo potrzebną krajowi produkcję. Były to opakowania z tektury a głównie

Dziś zakład w Nowej Soli produkuje ogółem 3,5 tys. ton różnego rodzaju opakowań rocznie — głównie na rynek. Głównymi odbiorcami opakowań jest krajowy przemysł spożywczy i chemiczny. Za ich też pośrednictwem trafiają do naszych domów w postaci opakowań makaronów i wyrobów cukierniczych oraz opakowań produktu popularnej „Polleiny”.

W bramie zakładu Maria Szostak — starszy portier (jak się później oka-



Przy maszynie offsetowej maszynista Marian Greltka wraz z Mirosławem Pasieką



Widok nowobudowanej hali produkcyjnej



Widok ogólny zakładu



Pracownica opakowań



Na zmianie mistrza Leona Maćkowiaka. Brygadysta Florian Miżulak wraz z pracownicami: Leonardą Jasińską, Zofią Gotfryd, Elżbietą Bonasik, Grażyną Danczak, Krystyną Piekarek, Stanisławem Adam i Alicją Boduszek.

**ciąg dalszy ze str. 6**

organizacji partyjnej jest głównie tym czynnikiem, który decyduje o skuteczności partyjnego działania, — lecz jakość; posta wy indywidualne i zaangażowanie poszczególnych jej członków.

Nie bez znaczenia jest to, czy jasno określone są partyjne zadania i czy konsekwentnie są realizowane. Na członka partii bowiem patrzy w zakładzie bezpartyjni i on też jest niejako wzorem osobowym dla innych, zarówno w sprawach zawodowych, jak też i postaw.

Ściśle też określone są zadania partyjne indywidualne członków egzekutywy wy POP. Zadania partyjne uwzględniają kwalifikacje, predyspozycje i za interesowania członków kierownictwa politycznego zakładu. Mistrz Józef Bartoszewicz — wybrany w plebiscycie młodzieży — jako najlepszy mistrz wychowawca młodzieży jest z ramienia partii opiekunem zakładowego koła ZSMP. Towarzysz Marian Grzelka zajmuje się problematyką właściwego zabezpieczenia majątku zakładowego. O pracy towarzysza Grzelki, sekretarza POP wyraża się z wielkim uznaniem. Opinię tę podziela w pełni kierownictwo administracyjne przedsiębiorstwa. Z uznaniem mówi się w zakładzie o pracy partyjnej towarzysza Stefania Kowalskiej — skarbnika i towarzysza inżyniera Kazimierza Wójcisiaka również członków partyjnego kierownictwa.

W zakładowym socjalistycznym współzawodnictwie pracy od lat doskonale wyniki osiągają aktywni działacze partyjni. Mistrz Florian Mierzwiak z maszyn wykrawających za jął w ostatniej turze współzawodnictwa I miejsce. Wśród zwycięzców jest także Henryk Staliński — drukarz wraz ze swoim kolektywem.

Helena Nastalek — prze wodnicząca Rady Zakładowej zdecydowanie podkreśla w osiągniętych wynikach i klimacie dobrej roboty wśród załogi, znacznie warunków pracy i wypoczynku załogi, jak też całość spraw określanych w skrócie jako socjalno-bytowe. Załoga widzi i docenia starania instancji związkowej w tym kierunku. Na codzień nie bez znaczenia jest szybkość realizacji słusznych postulatów i wniosków zgłaszanych przez poszczególnych pracowników bezpośrednio, czy też wynikających zebrań związkowych. To co wywołało szczególne zainteresowanie reportera — różnorodność oferowanych przez zakład napojów, rzecz pozor nie drobna jest doceniana przez załogę. Załoga też potrafi szanować powierzone mienie. Jako wymowny przykład może świadczyć fakt, że w roku ubiegłym służba socjalna nie potrafiła rozliczyć się tylko z kilkunastu butelek po wodzie mineralnej na ogólną liczbę kilkunastu tysięcy — po prostu stulicy się.

Kierownictwo, organizacja partyjna i związkowcy potrafią znaleźć zawsze wspólny język we wszystkich sprawach. Przykładem umiejętności rozwiązywania trudnych proble-

mów może być fakt, że w trosce o wypocznik załogi — dla obsługi maszyn poligraficznych wykorzystano możliwości tzw. odwrócenia zmian. Efekt jest taki, że w systemie 40 godzinowego czasu pracy tygodniowo, wygospodarowano jednorazowo 3,5 dnia czasu wolnego przeznaczanego na wypocznik.

Praktycznie wygląda to tak, że pierwsza zmiana po raz ostatni pracuje w piątek od godziny 6 do 14 i odchodzi na wypocznik.

Jedno też z pytań pomocniczych dotyczyło sprawy plac i związanych z tym zagadnieniem płynności kadr. Pytanie to zadaliśmy kierownikowi niemal z premedytacją, wiedząc, że przeciw placu w przemyśle papierniczym nie należą do najatrakcyjniejszych. W tym też wypadku okazuje się, że te problemy nie ułatwiają życia kierownictwu. Szczególnie w grupach pracow-

wydają się być na przykład takie „kominy” placowe, które stawiają na równi w ujęciu podstawowym — licząc też w tym inne regulaminowe składniki np. premię — grupę siódmą w przetwórstwie papierniczym i grupę czwartą np. w popularnych „nicjach”. Stąd też biorą się głównie problemy kadrowe w tej grupie pracowników. Niestety, Co więc trzyma ludzi w

tu i ówdzie konfliktów i właściwy klimat stosunków międzyludzkich. Myślę też, że nie bez znaczenia jest troska kierownictwa o stałą poprawę warunków pracy i wypoczynku załogi. W niewielkim zakładzie jednostka ludzka nie ginie też w masie anonimowości. A wbrew pozorom, człowiek chce być ciągle dostrzegany — twierdzi sekretarz POP — Maria Zimna. Podaje też

niez ciekawy mikroklimat wpływający licznie na drogi oddechowe. Nawet ludzie z przewlekłym bronchitem po kilkunastodniowym pobycie w tej okolicy odczuwają znaczną ulgę. Wypocznik nad jeziorem sławskim cenią sobie szczególnie rodzice mieszkający tego typu kłopoty zdrowotne ze swoimi pociechami. Dodatkowy niejako walor, to czysta woda ze zdrowym rybostą

rzadzi się krzywdę, odbierając to co własną pracą stworzyła dla siebie. Stąd też nowosolanie apelują do dyrekcji w Kostrzynie o aktywną pomoc w rozwiązaniu, tego tak ważnego dla załogi problemu.

Myślę, że jest o co walczyć, nowosolski ośrodek wypoczynkowy nad pięknym jeziorem, odpowiednio rozbudowany z powodzeniem może służyć i kostrzynianom, niezależnie od ośrodka w Sosnach koło Witnicy. A jestem niemal pewny, że kto raz tutaj przyjadzie będzie się starał tu powracać.

Warunki w jakich załoga produkuje nie są łatwe. Stare, zaadoptowane pomieszczenia są niskie i panuje tu ciemnota. Jedynie dobre jest oświetlenie. Maszyny są również stare i maksymalnie wyeksploatowane. Niektóre z nich pamiętają zapewne czasy cesarstwa i nie ma do nich części zamiennych. To, że jeszcze produkują to zasługa służby mechanicznej i jej przysłówiowej smykalce do racjonalizacji. Z zainstalowanego parku maszynowego wyciśnięto już wszystko. W tych też warunkach nie można już mówić o wzroście produkcji w oparciu o posiadaną bazę.

W Nowej Soli są jednak dobrej myśli. Na ukończeniu jest budowana hala (w pierwotnych założeniach służyć miała jako magazyn), która można by było wykorzystywać jako halę maszyn poligraficznych. Na magazyn w zupełności wystarczy obudowane wiaty, które zdążyły w międzyczasie powstać. Pozostaje sprawa maszyn z importu, ale i to powinno się dać załatwić. Ciągłe bowiem wzrosty krajowe zapotrzebowanie na opakowania. I właśnie w preferowanej polityką państwa sektorze gospodarki żywnościowej i chemicznej. Wzrastają też wymagania jakościowe w stosunku do opakowań i aby temu sprostać trzeba produkować w oparciu o nowoczesną technikę drukarską. Po zainstalowaniu nowoczesnych maszyn do druku offsetowego, druku w czterech kolorach, Nowa Sól jest w stanie niemal podwoić produkcję.

W Nowej Soli wierzą, że na jubileusz 35 lecia zakładu ofiarne załoga nowosolska będzie mogła rozpocząć produkcję w nowych warunkach.

Mówi się często o gotowych receptach na powodzenie w życiu, można też zaryzykować i mówić o receptach na sukcesy w zakładzie. I gdyby takiej recepty próbować szukać to myślę, że w Nowej Soli takową posiadają. Przynajmniej ja nie umiałem znaleźć potwierdzenia, że tam jej nie mają.

Radość z posiadania ośrodka, mając jednak niepewność co do dalszych jego losów. W roku 1981 wygasa umowa o dzierżawę terenu, a dziś jeszcze nie wiadomo czy uda się ją przedłużyć. Kierownictwo w Nowej Soli jest pełne obaw. Zdaniem sekretarza partii, gdy nie uda się załatwić przedłużenia dzierżawy, wyrządzi się wielką krzywdę pracownicy i ofiarnej załodze. Wy

CEZARY SŁIWICKI

# Tam gdzie znają receptę na sukces

nek, który trwa do poniedziałku do godziny 22. Ten prosty i skuteczny manewr zastosowany w istniejącym systemie trójzmianowym zdał w pełni egzamin. Przytoczony przykład jest tylko jednym z wielu potwierdzeń powszechnych w tym względzie opinii, o ścisłym współdziałaniu aktywnym na codzień, i troską o wszystkich zatrudnionych.

Sekretarz POP — Maria Zimna jest zdania, że załoga posiada obecnie doświadczoną i zaangażowaną kadrę kierowniczą. Jest to dla kierownika Tadeusza Lubońskiego i zastępcy Kazimierza Wójcisiaka oraz całej kadry mistrzów i brygadzystów chyba najwyższą formą uznania za pracę. Nie jest to na pewno czysty komplement. Każdy, z długoletnich pracowników pamięta o znanych przed laty trudnościach, okresie ogólnej stagnacji, pozornej niemożności rozwiązania szeregu żywotnych dla zakładów problemów. Pożorne trudności, bo jednak udało się mimo nienajlepszego położenia zakładu (wokół zwarta zabudowa miejska) uzyskać dodatkowy teren pod budowę magazynów: surowca i wyrobów gotowych oraz zaplecza dla służb utrzymania ruchu. Oczywiście, załatwienie tej sprawy nie było rzeczą łatwą ale przede wszystkim możliwą. Obecnie kierownictwo może śmiało mówić w tym wypadku o pełnym sukcesie. A załoga to widzi i docenia.

Przyznam, że jadąc do Nowej Soli przygotowałem sobie jedno pytanie główne, na które chciałem, na podstawie rozmów i własnych obserwacji, znaleźć odpowiedź. A mianowicie: W czym tkwią źródła powszechnie panującej w Kostrzynie pozytywnej opinii o nowosolskiej załodze — jej pracowitości i zaangażowaniu?

przetwórstwie, skoro gdzie indziej można zarobić więcej? Myślę, że stworzona na zakładzie atmosfera. Za tym ogólnym pojęciem kryje się wiele różnorodnych spraw. Sprawiedliwa ocena wysiłku pracowniczego, różnorodność stosowanych form uznania pozamaterialnego za dobrą pracę, umiejętność rozwiązywania powstających

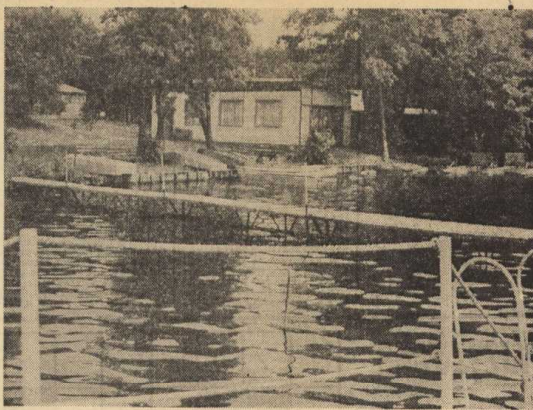
przykład, gdy przychodzą pracownicy i wręcz stawiają zarzut, że macierzysta dyrekcja niezbyt dostrzega pracowników w Nowej Soli, bo typując do odznaczeń i wyróżnień pomija się raczej nowosolan, a oni przecież to widzą...

Urokliwie jezioro sławskie posiada już ugruntowaną w kraju opinię co do jego walorów wypoczynkowych. Posiada rów

niem, okoliczne lasy pełne leśnych owoców i grzybów, przyciągają nie tylko mieszkańców województwa zielonogórskiego, ale i licznych amatorów tego typu wypoczynku z innych regionów kraju. Zakłady pracy i instytucje posiadają tu własne ośrodki wypoczynkowe.

Z szansy stworzenia ośrodka wypoczynkowego skorzystała przed laty również załoga KZP z Nowej Soli. To prawda, że niewielki stosunkowo zakład dysponujący skromnymi środkami nie mógł sobie pozwolić na luksus wielkiej budowy, ale odwołując się do załogi kierownictwo znalazło znakomite rozwiązanie. Kilka domków kempingowych postawili pracownicy za własne pieniądze, oczywiście dla potrzeb własnych rodzin. Z funduszy zakładowych zbudowano pozostałe obiekty. Nowosolanie nie bardzo sobie cenią swój ośrodek i chętnie z niego korzystają a nawet spędzają tu całe urlopy. Wielki też był wśród załogi zapal budowania. Przy budowie i zagospodarowaniu obiektu pracowali całe rodziny. Tak, całe, bo nawet pomagały dzieci.

Radość z posiadania ośrodka, mając jednak niepewność co do dalszych jego losów. W roku 1981 wygasa umowa o dzierżawę terenu, a dziś jeszcze nie wiadomo czy uda się ją przedłużyć. Kierownictwo w Nowej Soli jest pełne obaw. Zdaniem sekretarza partii, gdy nie uda się załatwić przedłużenia dzierżawy, wyrządzi się wielką krzywdę pracownicy i ofiarnej załodze. Wy



Zakładowy ośrodek wypoczynkowy w Lubiążu



Przy bieżącej mechanizacji do opakowań Elżbieta Wysocka, Janina Gauryłłowicz, Jadwiga Boguska, Czesława Wójcikiewicz i Wiesław Łaszczynski.

Nowoczesna technika na olimpiadzie w Moskwie

Już od 28 czerwca zaczęły przybywać do Moskwy zagraniczni dziennikarze. Zgodnie z decyzją MKOl...

Ostatnio pamięć „Olimpiadi” opracowała w ciągu krótkiego czasu odpowiedzi na tysiące pytań dotyczących różnych aspektów Igrzysk Olimpijskich...

Najbardziej zaopieczony w urządzeniach i sprzęcie sportowym młodych ludzi, zdając sobie sprawę, że na podium zwycięzców staną tylko najlepsi...

Letnie Igrzyska XXII Olimpiady w Moskwie odbędzie się w 1980 roku. Za pośrednictwem telewizji i radia...

Moskwa '80 Sportowe święto młodzieży z V kontynentów

Tysiące młodych ludzi, zdając sobie sprawę, że na podium zwycięzców staną tylko najlepsi. Dla tych, którzy medali nie zdobyli...

To najspanialsze widowisko sportowe świata: przed nią swoją historię trudzić się zaczęła dekada w starożytności, w świat antycznej kultury greckiej.

Pod koniec XIX wieku w Europie zaczęła zdobywać coraz więcej zwolenników idea wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich...

W nowoczesnych Igrzyskach Olimpijskich pierwej dwie kategorie symboli. Pierwszą z kategorii symboli...

Jerzy Leszczyński Fraszki sportowe KESZAŁ PIŁKI Piłkę jest okrągłą — a jest się ażery...

STALY FRAGMENT GRU Stalnym fragmentem grzy pomalu staje się w pilce noszonej ja u l.

Nowe pozycje w bibliotece Zakładowego Ośrodka ITE

W rubryce tej zwiększamy powiastkę wiadomości na temat nowych wydawnictw kinologicznych. Tym razem chętniebyśmy poświęcili trochę uwagi informacyjno-technicznej, która jest również ważną gałęzią w pracy i przedstawia...

Przyznanie nagrody: 1. Władysław Baka, 2. Andrzej Baka, 3. Andrzej Baka... Celuloza - dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego...

OGŁOSZENIE Zawiadamyemu żaluję KZP, że w każdy pierwszy wtorek miesiąca w godzinach 14-15 w lokalu Rady Zakładowej pełnić będą dyżury radni Miejskiej Rady Narodowej...

MIZEM TWIERDZIĘ KOSTRZYŃ